

INICJACJA I REINICJACJA

Ks. Szymon Fedorowicz

Formacja eklezjalna u Ojców Kościoła i jej zastosowanie we współczesnym katechumenacie

Wtajemniczenie w misterium Chrystusa jest zarazem wprowadzeniem w tajemnicę Kościoła. Ta prawda dzisiaj nie dla wszystkich katolików jest oczywista, ale była taką dla Ojców Kościoła, którzy rozumieli dobrze, że nie ma Kościoła bez Chrystusa ani Chrystusa bez Kościoła, że Chrystus stanowi z Kościołem nierozłączną jedność, gdyż z miłości wydał "za niego samego siebie", aby wziąć go za Oblubienicę i stać się z nią "jednym ciałem" (Ef 5, 25. 31). Uczyli, że tam, gdzie jest Kościół, tam też jest i Chrystus. Dzisiaj natomiast wiele wypowiedzi czy zachowań współczesnych chrześcijan świadczy o nieakceptacji i odrzuceniu tej fundamentalnej prawdy wiary, i to przez tych, którzy właśnie z tytułu chrztu i przynależności do kościelnej wspólnoty powołani są do urzeczywistniania Chrystusowego pragnienia: "chcę, aby (...) byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem" (J 17, 24) oraz do dawania świadectwa o tej jedności.

To oddzielenie Chrystusa od Kościoła istniejące w świadomości i przekonaniach wielu naszych wiernych powoduje katastrofalną w skutkach postawę niechęci, najpierw do kościelnych instytucji, następnie do osób duchownych, jako ich hierarchicznych bądź charyzmatycznych przedstawicieli, wreszcie prowadzi do odrzucenia jakiegokolwiek pośrednictwa w stosunkach z Bogiem. Kontestacji podlegają nie tylko ludzkie elementy Kościoła, ale i jego Boskie atrybuty, co w końcu powoduje częściową lub całkowitą utratę wiary. W szerszej skali mamy wówczas do czynienia z dechrystianizacją społeczeństwa i poganizacją obyczajów, moralności i religijności. Zjawiska te obserwujemy dzisiaj chyba we wszystkich krajach, gdzie Kościół katolicki realizuje swoją apostołską misję, również - i to z towarzyszącą im wyjątkową agresywnością - w Polsce.

Trzeba więc przewyciężyć ten coraz powszechniej występujący błąd, który - co trzeba podkreślić - jest bardzo intensywnie krzewiony przez wrogie Kościołowi katolickiemu ośrodki, instytucje i środowiska. Wydaje się, że u podstaw bezkrytycznie przyjmowanej przez rzesze wiernych koncepcji: "Chrystus - tak, Kościół - nie", leży fundamentalna niewiedza co do istoty i natury Kościoła, a zwłaszcza nikła świadomość jego roli w świecie doczesnym oraz nieumiejętność zaakceptowania jego nauczycielskiego autorytetu, płynącego przecież z Bożego nadania. Te chyba dość oczywiste spostrzeżenia podsuwają również dość prosty wniosek: trzeba podjąć solidną i pogłębioną katechezę na temat Kościoła ¹. Jak bardzo to jest ważne w odniesieniu do katechumenów, do tych, którzy wchodzi na drogę chrześcijańskiej wiary i jednocześnie na drogę Kościoła, nie trzeba zapewne ludzi Kościoła specjalnie przekonywać.

Ale nie miejmy też złudzeń. Problem nie jest nowy, istnieje od dawna, choć nasilał się w niektórych tylko okresach historii. Świadczą o tym liczne pisma Ojców Kościoła, którzy borykali się na swój sposób z tym zagadnieniem, przywiązując ogromną wagę do wtajemniczenia również w misterium Kościoła. Doświadczenie tych wybitnych nauczycieli wiary i wiernych świadków Kościoła staje się dla nas cennym drogowskazem i wielką pomocą w katechezie na dzisiejsze czasy. Posługiwali się oni w swoim przepowiadaniu językiem obrazowym i symbolicznym i w ten sposób łatwo docierali do wyobraźni słuchaczy, co w odniesieniu do katechezy o Kościele, wyjaśniającej trudne do pojęciowego uchwycenia o nim prawdy, miało znaczenie nie do przecenienia: chrześcijanie pierwszych wieków to przecież zupełnie niewykształcone masy ludności.

Literacka spuścizna Ojców pozwala na wgląd nie tylko w ich katechetyczną metodę, w klimat epoki wraz z jej duszpasterskimi problemami, ale przede wszystkim w szczegółową treść przekazywanego depozytu. Nas interesuje tutaj najbardziej ta część katechezy patrystycznej na temat Kościoła, która wiąże się ściśle z całym procesem chrześcijańskiego wtajemniczenia, a szczególnie z jego stroną obrzędową. Jeśli bowiem prawdą jest, że o tajemnicy Kościoła nie da się inaczej mówić, jak tylko przy pomocy obrazów, to z natury rzeczy sytuujemy się blisko liturgicznego języka symbolów. A Ojcowie właśnie byli swoistymi mistrzami w posługiwaniu się obrazami, zwłaszcza biblijnymi. Dzięki temu ich nauczanie było barwne i dynamiczne, a przez to bardzo sugestywne i przemawiające do niewykształconych umysłów ludzi, biorących udział w obrzędach. Dlatego kontekst liturgiczny katechezy o Kościele wydaje się być nie tylko uzasadniony, ale wręcz uprzywilejowany ².

Dla coraz to lepszego wyrażenia istoty Kościoła i pełniejszego opisanego jego natury Ojcowie najczęściej posługiwali się wydobytymi z Pisma Świętego obrazami, figurami, typami, które w ich rozumieniu (opartym o wnikliwe badanie treści Objawienia) wyobrażały przyszły Kościół. Bardzo częstym motywem katechezy Ojców o Kościele jest raj **3**. Przedstawiają go oni jako miejsce przebywania uczestników zbawienia i w ten sposób łatwo stosują to czysto biblijne pojęcie do wspólnoty kościelnej, która dysponuje przekazanymi przez Chrystusa środkami zbawienia. Chrztost będzie więc bramą zbawienia, a cykl inicjacyjny rozłożoną na etapy powrotną drogą do utraconego przez grzech raju. Sakramentalne i w ogóle nadprzyrodzone życie Kościoła będzie życiem rajskim, a ziemską, uświęcającą działalność Kościoła niczym innym, jak tylko przygotowaniem do raju ostatecznego.

Innym motywem wykorzystywanym przez Ojców jest konkretna biblijna postać kobiety, mająca wyobrażać Kościół i uwypuklać taki czy inny aspekt jego natury. W pierwszym rzędzie widzimy Ewę, która jest matką wszystkich żyjących. Jej stworzenie z Adamowego boku to figura narodzin Kościoła z boku Chrystusowego, z którego wypłynęły krew i woda wskazujące symbolicznie na eklezjotwórcze sakramenty chrztu i Eucharystii. Kościół zatem, który rodzi przez nie nowych chrześcijan, staje się matką jak Ewa, nową Ewą **4**. Wśród innych biblijnych kobiet wyobrażających - zdaniem Ojców - przyszły Kościół spotykamy Sarę, Rebekę, Rachelę, bezimienną żonę Lota, córkę faraona, która wydobyła Mojżesza z wody, Miriam, siostrę tego ostatniego, Madianitkę Seforę, jego żonę, nierządnicę Rachab z Jerycha, przedstawiającą Kościół złożony z narodów pogańskich, w którym człowiek znajduje ocalające go przed śmiercią zbawienie. Szczegół o nierządzie skłania niektórych autorów do podobnego potraktowania żony proroka Ozeasza oraz ewangelicznej Marii Magdaleny.

Ojcowie wykorzystują do opisanego Kościoła nawet tak egzotyczne biblijne postacie kobiet jak Debora, Jael, Anna, żona Elkany, królowa Saba i Zuzanna, córka Chilkiasza z Księgi Daniela. Również obraz kobiety sędziwej, a kiedy indziej młodej dziewicy, służą niektórym do przedstawienia Kościoła czy to jako rzeczywistości stworzonej przed wszystkimi stworzeniami, czy też jako oblubienicy. Wreszcie szczególne miejsce przysługuje Maryi, Matce Chrystusa, która z tego tytułu jest również Matką Kościoła, ale zarazem jest tego Kościoła obrazem, skoro sama przez pewien czas była poniekąd świątynią zamieszkiwaną przez Chrystusa w sensie bardzo dosłownym.

Kolejnym obrazem zasługującym na uwagę jest biblijny związek oblubieńczy, który w ujęciu Ojców jest figurą jedności Chrystusa i Kościoła **5**. Już pierwsza para ludzi, Adam i Ewa, jest obrazem tej jedności. Istotną rolę odegrał tutaj znany dobrze fragment Listu św. Pawła do Efezjan nawiązujący do Księgi Rodzaju: "Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego sam siebie (...). Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła" (Ef 5,25.31,32). Zauważmy, że występujący tutaj kontekst chrzcielny wskazuje na ten właśnie sakrament jako moment zaślubin Chrystusa z Kościołem, które dopełnione zostaną oblubieńczym zjednoczeniem w Eucharystii. Również małżeństwa patriarchów skojarzone przy studni: Izaaka z Rebeką i Jakuba z Rachelą wyobrażają jedność Chrystusa z Kościołem zaślubionych sobie w sakramencie chrztu.

Wyjątkowe miejsce w katechezie Ojców zajmuje Pieśń nad pieśniami. Opisane w niej lirycznym stylem zaślubiny i weselne gody zgodnie interpretowane były przez Ojców w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła. Więcej nawet, będą się w tym utworze dopatrywać - podobnie jak w Psalmie 23 - pełnej figury całości sakramentów i wyszukiwać powiązania rozmaitych sformułowań zawartych w Pieśni z poszczególnymi elementami liturgii wtajemniczenia.

Wśród innych obrazów Kościoła wykorzystywanych przez Ojców warto zwrócić uwagę na następujące: statek bądź arka **6** wyobrażające albo wspólnotę, która dostała ocalenia, albo też Kościół, który sam jest środkiem zbawienia udzielanego przez chrztost lub obroną przed strasliwym sądem; plantacja bądź winnica **7** wyobrażające albo rajski ogród Kościoła z chrześcijanami zasadzonymi przez chrztost niczym drzewa nad wodą, albo lud Boży złączony z Chrystusem też przez chrztost niczym latorośle wszczepione w krzew winny; trzoda prowadzona przez pasterza **8** i do niego należąca, która wyobraża społeczność opieczętowanych chrztostem, a zatem zbawionych i świętych; budowla **9** czy to w formie świątyni, w której Bóg ma swoje mieszkanie, czy to w kształcie wieży zbudowanej na wodzie chrztu, czy też wreszcie w postaci jedynego domu, w którym może być spożyta Pascha.

Są jeszcze u Ojców obrazy Nowego Jeruzalem jako Miasta Świętego, Nowego Izraela jako nowego ludu Bożego, Ciała Chrystusa, którego członkami są wszyscy ochrzczeni.

Napotyamy także sporadycznie pojedyncze i nietypowe wyobrażenia Kościoła: księżyc w relacji do słońca, będącego symbolem Chrystusa, Mojżeszowy krzew gorejący, gołębica z arki Noego lub z Pieśni nad pieśniami, gospoda z przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, złoty świecznik świątynny, piwnica winna, cytra, szata Józefa egipskiego, tłocznia wyciskająca sok z owocu winorośli, kadzie na wino.

Wszystkie przedstawione powyżej obrazy, choć niejednorodne, służą ukazaniu poszczególnych wymiarów życia Kościoła lub wyjaśnieniu wybranych aspektów jego rzeczywistości, czy wreszcie przybliżaniu wiernym jego tajemnicy. Niektóre z nich znalazły zastosowanie bądź odzwierciedlenie w liturgii, zwłaszcza sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia, wskazując na Królestwo Boże i jego dobra. Ale same Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych **10** nie posługują się wprost biblijnymi obrazami Kościoła w celu wyjaśnienia jego istoty i natury. Jeżeli jednak obrazy te odnajdujemy w tekstach modlitw, a idea Kościoła, która w nich jest zawarta, nie przedstawia się zbyt wyraziście i bez zamierzonego na nią wskazania, to może ona - jako niezauważona - być łatwo pominięta. Byłoby to poważną stratą, bowiem skoro wtajemniczenie dotyczy misterium Chrystusa i Kościoła, którego zewnętrznym znakiem są sakramenty, to musi ono obejmować również Kościół, sam będący niejako sakramentem **11**.

Postawmy sobie zatem pytanie: jak wykorzystać i zastosować w dzisiejszym katechumenacie to, czego już o Kościele nauczyli nas Ojcowie? Przyjrzyjmy się pod tym kątem Obrzędowi chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. Podczas obrzędu przyjęcia do katechumenatu ma miejsce naznaczenie krzyżem czoła kandydata (nr 83), co przywołuje biblijny obraz trzody opieczętowanej przez pasterza - łatwo zatem wykorzystać tę okoliczność w katechezie o Kościele jako wspólnocie będącej dla Boga partnerem zbawczego dialogu. Obraz świątyni jako miejsca przebywania Boga pojawia się wraz z Psalmem 63 (nr 74) i modlitwą jednego z egzorcyzmów (nr 113) ? umożliwiała to ukazanie prawdy o Kościele, w którym realnie przebywa Bóg, niejako w nim zamieszkuje, zwłaszcza w kontekście wprowadzenia katechumenów do kościoła na ucztę słowa Bożego (nr 90). Również Litania do wszystkich świętych rozpoczynająca liturgię chrzcielną (nr 214), a będąca modlitwą Kościoła pielgrzymującego skierowaną do Boga za pośrednictwem Kościoła chwalebного, ukazuje ponadczasowy i ponadprzestrzenny charakter wspólnoty, do której mają być włączeni nowo ochrzczeni.

W modlitwie błogosławieństwa wody (nr 215) zawarty jest obraz arki Noego wskazujący na przynoszący zbawienie Kościół. Ten sam tekst nawiązuje do wypływających z przebitego boku Chrystusa krwi i wody, które były początkiem rodzących Kościół sakramentów chrztu i Eucharystii, a zatem same były jego narodzinami. Obrzędy chrzcielne i wyjaśniające (nr 217-225), które wprowadzają katechumenów w Kościół, wyraźnie nawiązują do tematyki rajskiej. Powrót do utraconego raju dokonuje się właśnie przez włączający w Kościół chrzest. Uroczyste wyznanie wiary w Kościół (nr 199), które przy tej okazji kandydaci składają, ale zwłaszcza wcześniejszy obrzęd przekazania symbolu wiary (nr 186), stanowią dogodny motyw do koniecznego wyjaśnienia im, czym jest ta nowa rzeczywistość, w którą zostają wprowadzeni. Liturgia sakramentu bierzmowania natomiast posługuje się obrazem Ciała Chrystusa, którego członkami stali się nowo ochrzczeni (nr 229).

Dodatkowych obrazów dostarczają teksty liturgii słowa przewidziane w Mszach obrzędowych. W czasie Mszy przy udzielaniu chrztu dorosłym odczytać można fragment z Apokalipsy mówiący o Godach Baranka i Jego Małżonki, który obrazuje oblubieńczą więź Chrystusa i Kościoła. Perykopa o ludzie Bożym z Pierwszego Listu św. Piotra wskazuje na ideę świątyni duchowej ("żywe kamienie") oraz na cechy nowego ludu Bożego ("wybrane plemię, królewskie kapłaństwo, święty naród") **12**. Psalm 23, który według zgodnej egzegezy Ojców obrazowo przedstawia drogę wtajemniczenia chrześcijańskiego, dobrze nadaje się do ukazania tajemnicy Kościoła jako nowego raju **13**.

Wszystkie te obrazy można zastosować w katechumenalnej katechezie o Kościele, ograniczając się do wykorzystania samych tylko obrzędów i towarzyszących im tekstów liturgicznych i biblijnych. Dzięki temu przekaz prawdy objawionej ma szansę uniknięcia zniechęcającej abstrakcji. Osadzony bowiem w realiach otaczającego świata może stać się nie tylko bardziej zrozumiały, ale również łatwy do zaakceptowania, a nawet - jak to bywało w czasach Ojców - szczególnie atrakcyjny.

Trzeba przy tym pamiętać, że obrazy, choćby były bardzo liczne i jak najlepiej dobrane, dalekie są od wyczerpania całej objawionej prawdy o Kościele. Mimo to przybliżają nam jednak istotnie jego zrozumienie, wskazują bowiem na jego przymioty: świętość, jedność, powszechność, apostołskość, na jego ścisłą więź z Chrystusem, a także na jego odwieczną - w zamyśle Stwórcy - rolę w zbawczym planie Boga. A ukazane w kontekście liturgicznym stają się jeszcze bardziej przekonujące w swej katechetycznej funkcji **14**, gdyż to właśnie liturgiczne zgromadzenie jest najpełniejszą manifestacją istoty Kościoła.

PRZYPISY

1. Por. Paweł VI, *Ecclesiam suam* 9;
2. "Bez przeżycia Kościoła w liturgii (...) pozostanie on dla katechumenów zawsze niezyciową abstrakcją, co znów postawi pod znakiem zapytania całą skuteczność trudu katechetycznego", F. Blachnicki, *Katechumenat na dzisiejszą godzinę Kościoła*, Tygodnik Powszechny, 24/1973;
3. Św. Ireneusz, *Przeciw herezjom*; Orygenes, *Komentarz do Księgi Rodzaju*; św. Grzegorz z Nyssy, *Homilia do Pieśni nad pieśniami*; św. Efreem, *Hymny o raju*; św. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy; Metody z Olimpu, Uczta*; św. Cyprian, *Listy 73, 75 i inni*;
4. Tertulian, *O duszy*; św. Hilary, *Traktat o misteriach*; św. Augustyn, *Przeciw Faustusowi*; św. Jan Chryzostom, *Homilia do Listu do Kolosan i inni*;
5. Św. Justyn, *Dialog*; Tertulian, *O duszy*; Klemens Aleksandryjski, *Pedagog*; Orygenes, *Komentarz do Księgi Rodzaju; Metody z Olimpu, Uczta*; św. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy*; św. Grzegorz z Nyssy, *Homilia do Pieśni nad pieśniami*; św. Ambroży, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza oraz O misteriach i O sakramentach*; św. Jan Chryzostom, *Katechezy chrzcielne i inni*;
6. Św. Justyn, *Apologia*; Tertulian, *O chrzcie*; św. Cyprian, *O jedności Kościoła*; Didym Ślepy, *O Trójcy Świętej*;
7. Św. Ignacy Antiocheński, *List do Trallan*; Hermas, *Pasterz*; św. Justyn, *Dialog*; Klemens Aleksandryjski, *Stromaty*; św. Ireneusz, *Przeciw herezjom*; św. Augustyn, *O nauczaniu początkujących*;
8. Św. Cyryl, *Katechezy*; Teodor z Mopswestii, *Homilie katechetyczne*; św. Ambroży, *O misteriach*; Pseudo?Dionizy, *O hierarchii kościelnej*; św. Augustyn, *O nauce chrześcijańskiej*;
9. Hermas, *Pasterz*; Zenon z Werony, *Traktaty*; Tertulian, *O chrzcie*; Orygenes, *Komentarz do Księgi Wyjścia i do Księgi Jozuego*; św. Cyprian, *O jedności Kościoła*;
10. Edycja polska, Katowice 1988;
11. LG 1;
12. *Lekcjonarz mszalny*, t. VII, s. 38 i 46;
13. Tamże, s. 17 i 24;
14. Albowiem "Liturgia Kościoła posiada wartość katechetyczną. Walor dydaktyczny zawdzięcza nie tylko głoszonemu słowu Bożemu, tkwi on także w jej szacie obrzędowej. Można powiedzieć, że znaki liturgiczne przepowiadają ukrytą w nich teologię", J. Grzeškowiak, *Misyjny aspekt odnowy liturgii*, AK, 71/1979, s. 57.